

Tadeusz Ross, Czy tutaj mieszka panna Agnieszka

Taki pech to się zdarza
może raz na sto lat.
Znam Agnieszkę, dla której
bym słoneczko z nieba skradł,
Lecz nazwiska jej nie znam
i adresu nie znam też,
I dlatego szukam, wołam
wzdłuż i wszerz...
Czy tutaj mieszka
panna Agnieszka?
Taka milutka,
takie oczy ma jak fiołki.
Od tylu dni szukam,
do wszystkich drzwi pukam,
Lecz jej nie mogę znaleźć,
choć tak bardzo chcę.
Przez cały dzień
powtarzam wciąż te same słowa,
Ile kamienic, ile ulic, ile bram:
Czy tutaj mieszka
panna Agnieszka?
Ta najmilejsza, najśliczniejsza, jaką znam!
Gdybym ją wreszcie spotkał,
byłby cud, byłby raj!
Ach, Agnieszko, Agnieszko
luba znak mi jakiś daj.
Tak mi smutno bez ciebie,
przyjdź nareszcie, luba przyjdź,
Bo bez ciebie
już nie mogę dłużej żyć!
Czy tutaj mieszka
panna Agnieszka?
Taka milutka,
takie oczy ma jak fiołki.
Od tylu dni szukam,
do wszystkich drzwi pukam,
Lecz jej nie mogę znaleźć,
choć tak bardzo chcę.
Przez cały dzień
powtarzam wciąż te same słowa,
Ile kamienic, ile ulic, ile bram:
Czy tutaj mieszka
panna Agnieszka?
Ta najmilejsza, najśliczniejsza, jaką znam!